

Handel organami z żywych noworodków po aborcji

20 listopada 2019

Prezeska firmy Stem Express zeznała niedawno podczas rozprawy sądowej, że jej firma czerpie zyski ze sprzedaży serc i głów pozyskiwanych z żywych noworodków po aborcji, co oznacza, że przemysł biotechnologiczny pozyskuje je w celu uzyskania „świeżego” ciała do „badań medycznych”.

[]

Ta rozprawa sądowa dotyczyła właściwie Davida Daleidena i Sandry Merritt z Ośrodka na rzecz Postępu w Medycynie (Center for Medical Progress; w skrócie CMP), grupy, która ujawniła nielegalny handel częściami ciał dzieci uprawiany przez Planned Parenthood.

Ale to nie firma handlująca abortowanymi ciałami trafiła na ławę oskarżonych, lecz Daleidena i Merritt, którym postawiono 15 zarzutów karnych za nielegalne nagrywanie poufnych informacji na potrzeby tajnego śledztwa demaskującego przedstawicieli Planned Parenthood, gdy ci wyjawiali swoje nielegalne działania.

Częścią tego tajnego śledztwa było m.in. potajemne nagrywanie prezeski Stem Express, określanej jako „Doe 12”, która przyznała się do współpracy swojej firmy z Planned Parenthood w celu pozyskiwania i sprzedawania części ciał noworodków abortowanych dla zysku. Publiczne ujawnienie tego nagrania wideo skłoniło StemExpress do natychmiastowego zerwania współpracy z Planned Parenthood.

Zespół prawny CMP twierdzi, że można w pełni legalnie rejestrować prywatne rozmowy tego rodzaju, kiedy celem jest tropienie okrutnych zbrodni, takich jak dzieciobójstwo. W omawianym przypadku jest to zuchwała zbrodnia, które ma

miejsce po urodzeniu się żywego niemowlaka.



Na nagraniu wideo widać Doe 12 śmiejącą się z usuwania „świeżych” części ciała z żyjących dzieci i żartującą z tego, że „mają zamknięte oczy”, przed wysłaniem ich do laboratoriów biotechnologicznych. Jednak w trakcie swoich ostatnich zeznań Doe 12 nie była już taka szczera.

Peter Breen z Towarzystwa Tomasza Morusa oznajmił przed sądem, że Stem Express ma związki z badaniami prowadzonymi na Uniwersytecie Stanforda dotyczącymi stosowania techniki znanej jako perfuzja Langendorffa, która „wymaga bijącego serca”.

Stem Express pozyskiwała żywe noworodki, które następnie mordowała w celu uzyskania ich świeżych, żywych organów. Firma rzekomo sprzedawała je uniwersytetom, laboratoriom badawczym i prawdopodobnie wielu innym podmiotom, czerpiąc z tego pokaźne zyski.

Tłumaczenie i opracowanie: Nexus

Na podstawie: NaturalNews.com

Źródło: Wolna-Polska.pl